

**VIII Międzynarodowe Spotkanie Szkoły Psychoanalizy EPFCL**  
**pt. „Wiedza i ignorancja w przejściu do bycia analitykiem”.**

**Otwarcie nr 6. Po prostu „ustanowić się” analitykiem i obowiązek by wiedzieć**

Co psychoanalityk powinien wiedzieć? „Jest odpadem”, mówi Lacan (1). Czy to właśnie prowadzi go do entuzjazmu? Po części, jeśli przez entuzjazm rozumiemy fakt zajmowania pozycji analityka z pewną lekkością, w sprzeczności zarówno z Ideałem, jak i Fallusem. „Dać się zwieść” (2) nieświadomemu również powinno podsycać ten entuzjazm. „Przynajmniej tyle powinna dać mu odczuć psychoanaliza. Jeśli nie jest entuzjastycznie do niej nastawiony, to być może była psychoanaliza, ale nie ma szans na analityka” (3). Co więcej, jest to ślad tego entuzjazmu, którego czasem brakuje w relacjach z procedury *przejścia* (z fr. *passe*).

Wiedząc, że jesteśmy odpadami tego, co czyni nas ludźmi, poszukiwanie sensu (4) powinno rozjaśnić lub metaforycznie, wydobyć symptom, pozbywając go ołowianego ciężaru, który umieścił go w (nad)determinizmie.

Wydaje nam się, że wiemy, czym jest „przekroczenie fantazmatu”, przypominam jedyne jego wystąpienie u Lacana (5): znak końca analizy (przekroczenie płaszczyzny identyfikacji): "(...) mogła tam być psychoanaliza". Ale mniej wiemy o „przekraczaniu symptomu”, jak to ujął Michel Bousseyroux w Madrycie w zeszłym roku (6). Powiedziałbym, że to inne przekroczenie jest właśnie świadomością bycia „odpadem” sensu, o ile pozwala zająć pozycję psychoanalityka, a przez to jest oznaką pewnego entuzjazmu.

Podczas dyskusji w czasie Seminarium Szkoły [Psychoanalizy] na sesji (23 kwietnia 2023) (7), Colette Soler podkreśliła zarówno, że wystarczy „ustanowić się” analitykiem (już w tekście *Pozycji nieświadomego* mówi się, że to psychoanalityk jest odpowiedzialny za pozycję nieświadomego), jak i że konieczne jest rozróżnienie między ustanowieniem się analitykiem, praktykowaniem psychoanalizy i myśleniem o psychoanalizie. „Tu, on (Lacan) mówi nam, że aby praktykować psychoanalizę, nie trzeba o niej myśleć. To potężna teza” (8).

Trzeba więc wiedzieć... jak się ustanowić jako psychoanalityk. Umieć „być odpadem” w poszukiwaniu sensu, co przekłada się na formę entuzjazmu, wolności w odniesieniu do rejestru falicznego. Nie oznacza to inkulturacji ze strony analityka (wręcz przeciwnie). Wskazuje to, że kultura (kultura „ogólna”, ale także kultura psychoanalityczna) nie wystarcza, aby „ustanowić się” jako analityk. „Żeby być w miejscu obiektu *a*, wystarczy się tam postawić. Nie wymaga to wielkiej wiedzy... Są tu różne wrażliwości” – podsumowała.

**Radu Turcanu**

Tłum. Katarzyna Pieńko-Jamuła

Przypisy:

(1) Lacan, J., *Note italienne*, w *Autres écrits*, Paris, Seuil, 2001, str. 309.

(2) Lacan, J., *Séminaire XXI, Les Non-Dupes Errent*, sesja z 13 listopada 1973, niepublikowane.

(3) Id.

(4) „...odpad wspomnianej (ludzkości)”. Tamże, str. 308.

(5) Lacan, J., *Séminaire XI. Les quatre concepts fondamentaux de la psychanalyse*, Paris, Seuil, 1973, str. 246.

(6) III Europejska Konwencja EPFCL (14-16 lipca 2023 r.).

(7) „To, że analitycy, powiedzmy ci, którzy tylko sytuują się jako analitycy, mają z tego pożytek, i przyznają to tylko na tej podstawie: naprawdę, że analitycy, mówię to w pełnym tego słowa znaczeniu, niezależnie od tego, czy podążają za mną, czy nie, nie zrozumieli jeszcze, że to, co wchodzi w matrycę dyskursu, nie jest sensem, ale znakiem, co daje właściwe wyobrażenie o tej pasji ignorancji.” („Wprowadzenie do niemieckiego wydania pierwszego tomu *Ecrits*” [*Introduction à l'édition allemande d'un premier volume des Ecrits*], w: *Autres Écrits, op. cit.*, str. 558).

(8) Nagranie dostępne dla członków EPFCL na stronie internetowej Szkoły.